

Franciszek Jakubczak

O dokumentach pamiętnikarskich jako materiale źródłowym do socjologii

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 17/2, 68-90

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK JAKUBCZAK

O DOKUMENTACH PAMIĘTNIKARSKICH JAKO MATERIALE ŹRÓDŁOWYM DLA SOCJOLOGII*

Problem wartości poznawczej pamiętnika. — Realistyczne pojmowanie procesu dziejowego a dokumenty pamiętnikarskie. Fakty a postawy w pamiętnikach. — Pamiętnik a ankieta oraz słowo a liczba w odwzorowywaniu zjawisk rzeczywistości społecznej. — Zasady i perspektywy użytkowania dokumentów pamiętnikarskich w socjologii polskiej.

PROBLEM WARTOŚCI POZNAWCZEJ PAMIĘTNIKA

Na przestrzeni ostatniego półwiecza — wraz z upowszechnianiem się w szerokich kręgach ludzi pracy fizycznej umiejętności czytania i pisania — rozwinął się na ziemi polskiej nie spotykany gdzie indziej na taką skalę doniosły ruch społeczno-kulturalny związany z gromadzeniem i użytkowaniem dokumentalnych materiałów pamiętnikarskich.

Zapoczątkowane przez Znanieckiego w poznańskim Instytucie Socjologicznym dzieło pozyskiwania życiorysów z kręgów ludzi pracy fizycznej celem użytkowania ich w socjologicznych analizach naukowych bądź w publikacjach jednostkowych zostało następnie w kierowanym przez Krzywickiego Instytucie Gospodarstwa Społecznego przekształcone w instrument unocznienia palących problemów klasowo-ustrojowych kraju za pośrednictwem zbiorowo publikowanych dokumentalnych autokronik kreślonych ręką robotniczych, chłopskich i emigranckich pamiętnikarzy.

Zbiorowe publikacje pamiętnikarskie IGS odbiły się szerokim echem w społeczeństwie polskim i uznane zostały za wierny obraz warunków bytu materialnego oraz oblicza duchowego całych klas i warstw społecznych, reprezentowanych przez autorów pamiętników. „Na ogół nie kwestionowano tego — czytamy w monografii o Ludwiku Krzywickim — że *Pamiętniki bezrobotnych* i *Pamiętniki chłopów* są wiernym obrazem

* Fragment większej całości traktującej o metodzie dokumentów pamiętnikarskich w świetle społecznej ontologii i epistemologii.

straszliwej nędzy polskiej, że prawdziwie przedstawiają materialne warunki życia mas pracujących w Polsce [...] Nie mamy w literaturze polskiej innego tak szeroko udokumentowanego i tak autentycznego aktu oskarżenia przeciwko barbarzyństwu kapitalizmu, przeciwko rządóm, które co takiego stanu doprowadziły lud pracujący — jak wydane przez Instytut *Pamiętniki bezrobotnych i Pamiętniki chłopów*¹.

W warunkach Polski Ludowej aktywność pamiętnikarska mas ludowych — która niegdyś była głosem oskarżenia i wołaniem o radykalną przebudowę społeczeństwa — nie tylko nie osłabła, ale uległa wielokrotnemu spotęgowaniu. Powstały dzięki niej autentyczne, wiarygodne dokumenty obrazujące przemiany na lepsze w warunkach bytu dawnych klas upośledzonych, a publikowane pamiętniki stały się trybuną dla uzwnędrzniania ich dojrzewającej świadomości obywatelskiej — rzetelnie rejestrującej przeobrażenia i osiągnięcia, ale zarazem śmiało wytykającej potknięcia i błędy oraz wskazującej konkretne sposoby ich naprawy. O stale wzrastającej aktywności pamiętnikarskiej ludzi pracy świadczy fakt, że wobec 10 większych konkursów na pamiętniki w okresie międzywojennym w Polsce Ludowej zorganizowano ich blisko 100, w tym konkurs na pamiętniki młodzieży wiejskiej z 1962 roku, który przyniósł rekordową liczbę 5500 prac².

¹ T. Kowalik, Ludwik Krzywicki. *Studium społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 1959, s. 206—208.

² Plon konkursu na pamiętniki młodzieży wiejskiej stanowi najbardziej imponujący zbiór dokumentów autobiograficznych w dziejach polskich konkursów na pamiętniki. Nie ma też sobie równego w żadnym innym kraju. Materiały tego konkursu obficie wykorzystuje Związek Młodzieży Wiejskiej w postaci powielanych wyborów dla aktywu (trzeci z tych wyborów o układzie tematycznym liczy prawie 100 stron) oraz poprzez druk w miesięczniku „Razem” i w „Zarzewiu”. Korzysta z tych materiałów szeroko prasa, radio i telewizja. Żywo interesują się nimi także literaci, film i teatr. Wydarzeniem o dużym znaczeniu naukowym był oparty na wspomnianych pamiętnikach referat prof. J. Chałasińskiego *Farmakologia młodego pokolenia wsi jako przejaw współczesnej kultury polskiej*, wygłoszony na posiedzeniu plenarnym Wydziału Nauk Społecznych PAN 18 V 1962 r. Tekst tego referatu wydrukowany zostanie w kwartalniku „Kultura i Społeczeństwo”, 1963, nr 4. Najlepsze pamiętniki zużytkowane zostaną w wieloletniej publikacji dokumentalnej na dwudziestolecie Polski Ludowej, a całość plonu konkursu starowicie będzie podstawą dla szeregu prac doktorskich i rozległych analiz socjologicznych i krytyczatorskich w stosunku do *Młodego pokolenia chłopów*. Przez szereg miesięcy pismo ruchu ludowego „Wieś Współczesna” drukować będzie najbarczniej charakterystyczne pamiętniki oraz towarzyszące im wstępne opracowania naukowe i publicystyczne. For. D. Gałaj, *Konkurs rozstrzygnięty — i co dalej?*; J. Chałasiński, *Młode pokolenie wsi w procesach migracji i ruchliwości społeczno-kulturalnej*; E. Jagiełło-Lysiowa, *Cd chłopów do rolnika*; *Farmakologia* 5397, „Wieś Współczesna”, 1963, nr 6; F. Jakubczak, *Matrzenstwo i rodzina w pamiętnikach młodego pokolenia wsi*; *Farmakologia miłości i macierzyństwa* (nr 2069), „Wieś Współczesna”, 1963, nr 7; J. Tejcma,

Wydaje się, że w stale rozwijającej się instytucji ludowego pamiętnikarstwa możemy zyskać w warunkach Polski Ludowej szczególnej miary i skuteczności instrument oddziaływania na świadomość społeczeństwa, a tym samym na układ stosunków międzyludzkich w poszczególnych środowiskach, na postawy wobec zawodu, pracy i własności społecznej oraz na postawy wobec innych węzłowych problemów przebudowy społecznej w kierunku socjalizmu. Możliwe staje się bowiem organizowanie konkursów na pamiętniki poszczególnych kategorii ludności bądź na pamiętniki dotyczące wybranych problemów — np. życia rodziny, pracy zawodowej kobiet, adaptacji wychodźców ze wsi w mieście, dróg przebudowy rolnictwa itp. — a następnie poddawanie opublikowanych zbiorów pod powszechną dyskusję, co nadałoby ruchowi pamiętnikarskiemu charakter instrumentu służby społecznej i ogólnoobywatelskiej trybuny dyskusyjnej.

Rozbudowany dzięki inspiracji socjologów szeroki ruch społeczno-kulturalny tworzenia przez ludzi pracy w Polsce pamiętnikarskich dokumentów wiernie obrazujących przemiany współczesności wydaje się odpowiadać postulatowi uchwały czerwcowego Plenum KC KPZR stwierdzającej, że „nauka powinna wciągać ludzi pracy do twórczości naukowo-technicznej”³.

W taki właśnie sposób — jako dokumenty wiernie charakteryzujące warunki życia i budzącą się świadomość obywatelską podmiotu historii, mas ludowych, jako forma ich udziału w tworzeniu trwałych wartości poznawczych i artystycznych piśmienniczej kultury ogólnonarodowej oraz jako narzędzie kształtowania poglądów społeczeństwa — traktowane były zbiorowe przekazy pamiętnikarskie przez Ludwika Krzywickiego w kierowanym przez niego Instytucie.

W podobny sposób traktował robotnicze korespondencje do „Iskry” i robotnicze życiorysy Lenin — czemu dał wyraz m.in. w wypowiedzi o robotniczym pamiętnikarzu Babuszkynie.

„Minęła już piąta rocznica grudniowego powstania 1905 roku — czytamy w wypowiedzi Lenina. — Będziemy czcić tę rocznicę wspominając

*Problem działaczy społecznych na wsi; pamiętnik nr 4685, „Wieś Współczesna”, 1963, nr. 8. Z materiałami konkursowymi związane są także artykuły J. Chałasińskiego, *Młode pokolenie wsi o sobie*, „Zarzewie”, 14 IV 1963, i *Czy jest jeszcze inteligencja w Polsce?*, „Przegląd Kulturalny”, 10 IV 1963, oraz wywiad: *Społeczno-kulturalny awans prowincji*, „Kultura”, 20 X 1963. Patrz także: B. Gołębiowski, *O awansie chłopskiego pokolenia*, „Polityka”, 21 VII 1962 i artykuły o kulturze wsi w 5 i 6 numerze „Zeszytów Argumentów” oraz F. Jakubczak, *Konkurs na pamiętniki młodzieży wiejskiej*, „Przegląd Socjologiczny”, T. XVII, 1962, z. 2.*

³ Uchwała o kolejnych zadaniach pracy ideologicznej partii, „Prawda”. 22 VI 1963.

czołowych robotników, którzy polegli w walce z wrogiem. Zwracamy się do towarzyszy robotników z prośbą o zbieranie i nadsyłanie nam wspomnień o ówczesnej walce oraz dodatkowych informacji o Babuszkinie i o innych robotnikach — socjaldemokratach, którzy polegli w powstaniu 1905 roku. Zamierzamy wydać broszurę z życiorysami takich robotników. Broszura taka będzie najlepszą odpowiedzią wszystkim ludziom małej wiary, którzy pomniejszają Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą Rosji. Broszura taka będzie najlepszą lekturą dla młodych robotników, którzy będą się z niej uczyli, jak powinien żyć i działać każdy uświadomiony robotnik [podkr. moje — F. J.]”⁴.

W dotychczas opublikowanych dziełach przedstawiciele szkoły Znanieckiego dokumenty pamiętnikarskie nie są traktowane jako materiał źródłowy do charakterystyki faktów z zakresu życia jednostkowego i zbiorowego, lecz jako materiał obrazujący jedynie dążności, postawy i oceny jednostki w odniesieniu do subiektywnie doświadczanej rzeczywistości zewnętrznej. Tak tylko też jedynie doświadczana rzeczywistość interesuje użytkującego materiały pamiętnikarskie socjologa, podczas gdy historyk szuka w materiale orzeczeń o faktach obiektywnych.

Rzecznicy stanowiska marksizmu w minionym okresie odnosili się nader krytycznie do autorelacji pamiętnikarskich ludzi pracy jako materiału źródłowego z uwagi na „subiektywizm” tego materiału — zadaniem nauki bowiem miało być jakoby badanie „obiektywnych procesów”, a nie ich „subiektywnych odwzorowań” w głowach ludzi.

Z uwagi na rozmiary i społeczną funkcję ludowego pamiętnikarstwa w Polsce wielce istotne i pożądane jest osiągnięcie częściowo choćby uzgodnionego i zweryfikowanego stanowiska socjologów i filozofów wobec dokumentalno-źródłowej wartości zbiorów dokumentów pamiętnikarskich oraz teoretyczno-metodologicznych założeń ich użytkowania.

Próba zajęcia stanowiska wobec wartości pamiętników i zasad ich użytkowania wiąże się z koniecznością poruszenia złożonych nie opracowanych zagadnień społecznej ontologii i epistemologii oraz modelu procesów rozwoju społecznego, przyczynowości społecznej i praw rozwoju społecznego.

Punkt wyjścia w podjętych rozważaniach stanowić będą następujące założenia o charakterze hipotez roboczych.

1. Wiążący się z rzekomo dwoma koncepcjami przedmiotu socjologii dylemat nauk społecznych — badać obiektywną rzeczywistość czy też jej subiektywne odwzorowanie w głowach ludzi — wydaje się być dylematem pozornym. Ludzkość nie zna innego sposobu odzwierciedlenia

⁴ W. I. Lenin, *Iwan Wasiljewicz Babuszkin (nekrolog)*, [w:] *Wspomnienia Iwana Wasiljewicza Babuszkina*, Warszawa 1952, s. 12—15.

obiektywnej rzeczywistości jak za pośrednictwem subiektywnego czynnika świadomości.

2. Czynnikowi subiektywnemu — myśleniu, mowie, nauce — gatunek nasz zawdzięcza w decydującej mierze to, czym jest sam i czym jest przeobrażana przez niego rzeczywistość przyrodnicza, której jest wytworem i częścią składową, oraz czym jest wytworzona dzięki jego istnieniu i coraz bardziej świadomie przekształcana specyficznie ludzka rzeczywistość społeczna. Świadomość ludzka jest istotnym czynnikiem w strukturze związków przyczynowych procesów rzeczywistości społecznej.

3. Tak jak rzeczywistość społeczna powstała dzięki współoddziaływaniu i współkształtowaniu się czynnika obiektywnego i subiektywnego — treści materialnych i treści duchowych, psychicznych — tak też w zgodzie z jej charakterem i istotą powinna być odwzorowywana przez myśl poznawczą.

4. Ludzie przekształcają przyrodę, własną organizację społeczną i własne myślenie w sposób skonkretyzowany co do miejsca, czasu i sposobu — oddziałując na określony wycinek rzeczywistości, przeobrażając go dla siebie i pozwalając mu wyciskać z kolei piętno na ich własnej osokowości. Aktualna i retrospektywna kronika biograficzna czynów ludzkich powinna zatem być przedstawiana z uwzględnieniem tego rodzaju współczynnika ludzkiego — jedynej w ludzkim świecie miary wszechrzeczy.

5. Przekształcany przez siebie wycinek przyrody, elementy własnej sytuacji i organizacji społecznej oraz charakter własnego myślenia najdokładniej w pewnym sensie są w stanie odwzorować bezpośredni twórcy procesu dziejowego, ludzie pracy. Ich opisy pamiętnikarskie, dotyczące zarówno działalności produkcyjnej, jak też codziennego życia i aktywności rewolucyjnej, stanowią wierny obraz słowny zachodzących procesów. Sprawdzianem adekwatności procesu poznawczego mas i ich opisów pamiętnikarskich są rezultaty społecznej praktyki tych mas oraz wyniki badań naukowców. Zasadnicza zbieżność wizerunku rzeczywistości społecznej uzyskiwanego dzięki ludowemu pamiętnikarstwu oraz dzięki badaniom ludzi nauki jest świadectwem jedności ludzkiego procesu poznawczego.

6. Ponieważ wszelka aktywność sprawcza gatunku ludzkiego jest aktywnością relatywnie świadomą, subiektywny czynnik świadomości powinien być wpraważony do modelu procesów rozwoju społecznego nie tylko jako element określany i warunkowany, ale również jako siła warunkująca i określająca. W ujęciu takim — w odróżnieniu od obecnie rozpowszechnionych poglądów, traktujących byt społeczny jako czynnik jednostronnie określający i warunkujący społeczną świadomość —

społeczny byt i społeczna świadomość traktowane byłyby jako współokreślające i współwarunkujące się nawzajem. Zachodziłby więc między nimi stosunek sprzężenia zwrotnego. Ujęcie takie stanowiłoby socjologiczną konkretyzację Engelsowskiego sformułowania podstawowego zagadnienia filozofii — znajdującą potwierdzenie m.in. w tezie nowego programu KPZR o nauce jako bezpośredniej sile produkcyjnej.

REALISTYCZNE POJMOWANIE PROCESU DZIEJOWEGO A DOKUMENTY PAMIĘTNIKARSKIE: FAKTY A POSTAWY W PAMIĘTNIKACH

Użytkowanie autorelacji pamiętnikarskich ludzi pracy jako materiału źródłowego dla analizy zjawisk życia społecznego pociąga za sobą konieczność spojrzenia na dokumenty pamiętnikarskie z punktu widzenia szerokiej, słabo dotychczas opracowanej problematyki ontologii i epistemologii społecznej. Czy kształt społecznych powiązań i duchowego oblicza ludzi w mikro- i mikrostrukturalnym wymiarze życia pokolenia, a nawet makrostrukturalnym wymiarze formacji jest wyłącznie lub w decydującej mierze jednostronnie determinowany przez anonimowe potęgi kategorii ekonomicznych, czy też ludzie poddając się określönemu oddziaływaniu rzeczowo-instytucjonalnej strony życia naszego gatunku są jednocześnie decydującą determinantą świadomego formowania przebiegu procesu dziejowego? Innymi słowy — czy subiektywny czynnik świadomości jest w strukturze i procesach rzeczywistości społecznej elementem głównie warunkowanym i określanym, czy też skoro się już ten czynnik w procesie ewolucji biosfery pojawił, staje się on potężnym czynnikiem warunkującym i określającym przebieg oraz charakter procesów społecznych?

Z uwagi na sposób udzielania odpowiedzi na sformułowane powyżej człony alternatywy można by wśród filozoficznych i socjologicznych interpretatorów procesu dziejowego wyodrębnić dwie linie. Byłyby to: linia wulgarnego, preformistycznego determinizmu ekonomicznego i linia uznawania dialektycznej struktury przyczynowości — jedności myślenia i działania — w procesach życia społecznego. Do pierwszej linii Gramsci zalicza Plechanowa⁵. Czołowym przedstawicielem linii drugiej jest niewątpliwie Gramsci. Należą do niej także przedstawiciele empirycznej socjologii humanistycznej, jak również Ludwik Krzywicki.

Formułując w głośnym szkicu *Idea a życie* — publikowanym dwa lata wcześniej (1888) niż znane listy Engelsa do Blocha i Schmidta — zasadę

⁵ Por. A. Gramsci, *Niektóre zagadnienia z zakresu badań nad filozofią praktyki*, [w:] *Fisma wybrane*, t. I, Warszawa 1961, s. 63.

wzajemnego współdziaływania i współkształtowania się czynnika obiektywnego i subiektywnego w procesie dziejowym, ma już Krzywicki w swym dorobku inny szkic, w którym zrażony wulgaryzacjami i jednostronnościami tzw. materializmu ekonomicznego opowiada się za terminem „realistyczne” miast „materialistyczne” pojmowanie dziejów⁶.

Namiętna polemika z fatalistycznym determinizmem ekonomicznym znamionuje twórczość autora wzruszających *Listów z więzienia* i porywających *Zeszytów więziennych* wybitnego włoskiego komunisty Antonio Gramsciego. „Możliwe — pisał Gramsci w uwagach o podręczniku socjologii — że istnieje jakaś obiektywność pozahistoryczna i pozaludzka. Ale któż by mógł o tym sądzić? Kto potrafi spojrzeć »z punktu widzenia kosmosu samego w sobie« i co w ogóle znaczy taki punkt widzenia? Można z powodzeniem utrzymywać, że chodzi tu o resztki pojęcia Boga w sensie mistycznej koncepcji Boga nieznanego. Sformułowanie Engelsa, że jedność świata polega na jego materialności, dowiedziona przez długi i powolny rozwój filozofii i przyrodoznawstwa, zawiera w sobie zarodek właściwej koncepcji, gdyż dla wykazania, że istnieje obiektywna rzeczywistość odwołuje się do historii i do człowieka. Obiektywny znaczy zawsze »po ludzku obiektywny«, co może ściśle odpowiadać określeniu »historycznie subiektywny«, zatem »obiektywny« znaczyłoby tyleż, co »powszechnie subiektywny«. Człowiek poznaje obiektywnie w tej mierze, w jakiej to poznanie jest realne dla całej ludzkości historycznie zjednoczonej w jednolitym systemie kulturalnym”⁷.

„Zasadniczą troską Gramsciego — stwierdził Palmiro Togliatti na posiedzeniu KC WPK poświęconym uczczeniu dwudziestej rocznicy śmierci Gramsciego — jest oparcie socjalizmu na racjonalnym fundamencie ogólnego poglądu na historię i świat, takiego poglądu, w którym zorganizowana akcja i świadoma walka ludzi zajmowałyby miejsce należne im jako wyrazem wolności i świadomości i w którym nie byłyby spychane do zjawisk drugorzędnych i traktowane jako wyraz automatycznego rozwoju [...] Pojęcie materialnej bazy społeczeństwa oczyszczone zostało [u Gramsciego — *F. J.*] z dotychczasowych wyobrażeń, przedstawiających tę bazę jako »utajonego boga«, tajemniczego twórcę wszystkich pozostałych zjawisk”⁸.

⁶ L. Krzywicki, *Materialistyczne pojmowanie dziejów ludzkości*, „Walka Klas”, 1884, nr 6. Korzystałem z wydania zbiorowego, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1958, s. 164—174.

⁷ A. Gramsci, *Uwagi krytyczne o »Popularnym zarysie socjologii«*, [w:] *Pisma ...*, s. 131—132.

⁸ P. Togliatti, *Aktualne znaczenie myśli i działalności Gramsciego*, [w:] Gramsci, *Pisma ...*, s. XVIII—XXI oraz skrzydełka obwoluty. W szkicu poświęconym socjologii Gramsciego Z. Bauman pisze: „Ruch masowy, gdy krzepnie,

Ludzka i historyczna obiektywność w duchu społecznej ontologii i epistemologii Gramsciego wydaje się znamionować widzenie człowieka i historii przez empiryczną socjologię humanistyczną. Interpretuje ona strukturę i procesy rzeczywistości społecznej w kategoriach dialektyki współoddziaływania i współkształtowania się subiektywnego czynnika „postaw” oraz obiektywnego lub obiektywizującego się czynnika „wartości”. „Przyczyną zjawiska społecznego lub indywidualnego — stwierdzają W. I. Thomas i F. Znaniecki w słynnej *Methodological Note* — nie jest nigdy samo inne zjawisko społeczne lub indywidualne, lecz zawsze współoddziaływanie zjawiska społecznego i indywidualnego. Albo w bardziej dokładnych terminach: przyczyną pewnej wartości lub pewnej postawy nie jest nigdy sama postawa lub sama wartość, lecz zawsze współoddziaływanie postawy i wartości. Tylko przez zastosowanie tej zasady możemy usunąć trudności teorii i praktyki społecznej”⁹.

Przy użytkowaniu dokumentów pamiętnikarskich jako materiału źródłowego w naukach społecznych — obok poglądów na strukturę rzeczywistości społecznej i charakter przyczynowego zdeterminowania zachodzących w jej obrębie procesów — istotne znaczenie mają poglądy na poznawczą wartość pamiętników pod kątem dostarczania przez nie materiałów do badania faktów z zakresu wyłącznie subiektywnych postaw bądź także faktów z zakresu obiektywnej rzeczywistości przedmiotowej. Ten aspekt użytkowania pamiętników nie stał się przedmiotem bardziej szczegółowej analizy w trakcie znanej dyskusji nad metodą dokumentów osobistych, prowadzonej na łamach „Myśli Filozoficznej” — a wydaje się on mieć dla socjologii pamiętnikarstwa znaczenie kluczowe.

W zakresie użytkowania pamiętników do obrazowania obiektywnych faktów rzeczywistości społecznej zaznaczają się w socjologii polskiej dwa stanowiska — z których jedno charakteryzuje się daleko posuniętym sceptycyzmem, a drugie programowym optymizmem poznawczym w stosunku do źródłowych wartości dokumentów pamiętnikarskich.

Podobnie jak cytowanego na wstępie Lenina programowy optymizm poznawczy wobec dokumentalnych walorów zapisów pamiętnikarskich ludzi pracy cechował Ludwika Krzywickiego, autora trzynomowych

przestaje potrzebować fatalistycznej protezy, bowiem przestaje być ułomny, osiągnąwszy przeświadczenie o własnej mocy. Ma wtedy dość sił, by stanąć wobec faktu, że historia jest funkcją jego praktyki. I jest wtedy w stanie przyjąć, że ludziom dany jest w poznaniu ten sam i tylko ten sam świat, który jest im dany w historycznej praktyce; w tym zaś świecie konieczność to tyle właśnie, co uświadomione działanie mas” (Z. Bauman, *Antonio Gramsci — czyli socjologia w działaniu*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1963, nr 1, s. 25).

⁹ W. I. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America*, New York 1958, s. 44.

Wspomnień oraz inspiratora i organizatora wielkich zbiorów i edycji pamiętnikarskich międzywojennego Instytutu Gospodarstwa Społecznego — pamiętników bezrobotnych, chłopów i emigrantów, które stały się wielką księgą losu mas pracujących i faktycznym kamieniem węgielnym instytucji ludowego pamiętnikarstwa w Polsce.

Dokumenty pamiętnikarskie traktował Krzywicki nie tylko jako materiał obrazujący postawy i nastroje szerokich kręgów ludzi pracy, ale w pierwszym rzędzie właśnie jako adekwatny wizerunek przedmiotowych warunków bytu mas pracujących, czyli jako wierny materiał z zakresu faktów społecznych.

„Chodziło nam — pisze Krzywicki we wstępie do *Struktury społecznej wsi polskiej* — o odtworzenie wioski nowoczesnej, ulegającej coraz większemu różnicowaniu pod względem swoich zajęć i zarobków, a tym samym swoich widnokręgów i aspiracji.

„Podczas tej pracy przykuły do siebie uwagę naszą przedmiotowe warunki bytu wiejskiego, które znalazły taki ostry subiektywny wyraz w *Pamiętnikach chłopów*. W *Pamiętnikach chłopów* było to wołanie o pomoc, utyskiwanie na ciężki los, na niedostateczny warsztat pracy. Ankieta zaś wydołyła w ujęciu liczbowym istniejący na wsi głód ziemi i uwydatniła, w braku innych możliwości zarobków, konieczność upelnorolnienia gospodarstw karłowatych i nadzielenia ludności bezrolnej.

„Świadom całkowicie tego, iż zagadnienia w powyższym przedstawione w zarysach najogólniejszych wysunąć się muszą na miejsce porzeczne w naszym życiu społecznym, Instytut Gospodarstwa Społecznego już od lat paru poświęca sporo uwagi sprawom wiejskim. Rozpoczął pracę w tym kierunku od gromadzenia opisów położenia ludności wiejskiej dostarczonych, w odpowiedzi na ogłoszony konkurs, przez samych chłopów. Napłynęło wtedy kilkaset opisów. Spośród nich ogłoszono zaledwie dziesiątą część drukiem w dwóch seriach. Przy doborze ogłoszonych pamiętników kierowano się jedynie względami na głębokość i szczegółowość opisu [...].

„*Pamiętniki chłopów* grzeszą właśnie nadmiernym subiektywizmem, w istocie rzeczy rzetelnym, ale nie dającym wystarczającego materiału do ujęcia przedmiotowego ogółu stosunków wiejskich. W porzuceniu tego Instytut Gospodarstwa Społecznego odważył się na podjęcie ankiety, która w obrębie 53 wiosek w różnych częściach kraju nikogo nie ominęła w odtworzeniu przedmiotowym warunków bytu [podkr. moje — F. J.]”¹⁰.

¹⁰ *Struktura społeczna wsi polskiej*, oprac. E. Strzelecki, K. Czerniewski, R. Jabłonowski, K. Bentlewska, Warszawa 1957 IGS, s. XII—XIII.

„Obecny przyczynek do sprawy niedomagań wiejskich, poświęcony zbędnoci — pisał Krzywicki w przedmowie do *Bezrobocia wśród chłopów* — jest jak gdyby górną częścią zrętu, wznoszącego się nad wywodami ogłoszonych już przez Instytut paru prac pod wspólnym nagłówkiem *Sprawy agrarne*. Ogniwem dalszym tego pasma i zarazem koniecznym uzupełnieniem obecnego przyczynku będzie odtworzenie istniejącej na wsi możliwości zarobków postronnych i obrachunku ich roli w budżecie domowym — wciąż na podstawie materiału, któryśmy uzyskali z ankiety. Po nim ukaze się jeszcze inny przyczynek oparty na tych samych materiałach, a dotyczący zadłużenia gospodarstw włościńskich i trapiących chłopów zaległości podatkowych. Wszystko to są zagadnienia jak najpilniejsze w obrębie naszych wiosek, dotychczas w niedostatecznej mierze oświetlone. A cała seria *Spraw agrarnych* będzie swego rodzaju uzupełnieniem do zadania podjętego ongi przez nas ogłoszeniem *Pamiętników chłopów*. W nich wieśniacy z różnych okolic kraju snuli ciężką opowieść o swoim życiu i kłopotach. Przyczynki oparte na materiałach pochodzących z ankiety ujmują w liczbie wszystkie te niedomagania, które w opowieściach pamiętnikarzy zostały odtworzone ze stanowiska przeżyć indywidualnych [podkr. moje — F. J.]”¹¹.

„Wolno więc się spodziewać — stwierdza Krzywicki w przedmowie do *Pamiętników bezrobotnych* — iż ogół tych pamiętników posiada charakter dostatecznie przedstawieniowy, że użyjemy starego wyrażenia zamiast dzisiejszego »reprezentatywny«.

„Nasuwają się jednak różne zastrzeżenia co do wagi tego przedstawienia [...] Wypadło nam odrzucić dwa opowiadania, niby-nowele, które niezręcznym wyrażeniem sytuacji — ciężkich i ponurych, a do tego niedorzecznych, dawały zamiast rzeczywistości jej karykaturę. Są to jednak wyjątki i ludzie pracy fizycznej nie są przyzwyczajeni do chodzenia na szrudłach i nawet gdyby chcieli nakładać sztucznie barwy, poczucie prawdy bierze górę, a obraz kreślony staje się wiernym odtworzeniem tego co było. Przesady nie było [...].

„Głód i nędza były źródłem, z którego myśl o pamiętnikach się poczęła [...].

„Ów zbiorowy obraz — obraz nękaney klęską bezrobocia wielkiej rzeszy istot ludzkich — stworzyły swoim wysiłkiem zbiorowym setki rąk, które nadesłały do Instytutu opowieść o swojej nędzy (podkr. moje — F. J.)”¹².

¹¹ *Bezrobocie wśród chłopów*, oprac. L. Landau, J. Pański, E. Strzelecki, Warszawa 1939 IGS, s. XIV—XV.

¹² *Pamiętniki bezrobotnych*, Warszawa 1933 IGS, s. II—IX.

„Kiedyż zadnieje? — tymi słowy rozpoczął Krzywicki przedmowę do *Pamiętników chłopów*.

„To pytanie gości obecnie na uściech chłopu polskiego, harującego od świtu do nocy i zrozpaczonego [...] »Chłop bez kutów, konie bez pocków, a koła wozowe bez obręczy« — oto dosadny obraz wioski, skreślony piórem jednego z pamiętnikarzy [...]

Wciąż trzępoce się tutaj sprawa grosza — nie złotówki, jeno grosza, sprawa okrasz z chudego mleka do kartofli lub okrasz z cebuli. Wypływają ciężkie lata dziecięce, opromienione niekiedy nieprzepartą chęcią do nauki bez możliwości zaspokojenia jej. A dzisiaj sprawa poszukiwania pracy i nieznajdowania jej, niemożności sprzedaży ziemiołódów, pokrycia podatków lub długów, które pęcznieją od nie spłaconych odsetków. Ale są to przyczynki, z których można nauczyć się dużo, bardzo dużo, co do dróg i sposobów życia rzesz milionowych. Pamiętniki te powinny znaleźć się w rękę każdego męża stanu i każdego działacza i skierować ich wysiłki ku złagodzeniu skutków kryzysu, ku oczyszczeniu wioski od drobnych krzywd, nadużyć, wyzysków, których jest tam pełno, a które nie z kryzysu pochodzą”¹³.

Przytoczone fragmenty wypowiedzi Ludwika Krzywickiego na temat wartości źródłowej dokumentalnych zbiorów ludowego pamiętnikarstwa dowodnie wskazują na optymizm poznawczy Krzywickiego co do możliwości wiernego zobrazowania przez dokumenty pamiętnikarskie nie tylko sfery świadomości społecznej środowisk pamiętnikarskich, ale również przedmiotowych warunków bytu całych warstw i klas społecznych.

Szeroki oddźwięk, jaki znalazły edycje pamiętnikarskie IGS w prasie ugrupowań o różnej orientacji politycznej (kilkaset omówień i szkiców — skrócone wydanie moskiewskie *Pamiętników chłopów*) i w całym społeczeństwie wiązał się również nie z tym, że odsłoniły one takie czy inne rysy oblicza duchowego bądź obyczajowości bezrobotnych, chłopów czy emigrantów, lecz z faktem jaskrawego unaoznienia wstrząsającej nęczy przedmiotowych warunków bytu mas pracujących oraz jawnej niesprawiedliwości i anachroniczności obiektywnych stosunków społecznych w ówczesnej Polsce.

Wobec sprzecznych poglądów na wartość źródłową dokumentów pamiętnikarskich dla dowodnego naukowego obrazowania faktów z zakresu materialnych warunków bytu środowisk świata pracy i obiektywnych stosunków społecznych podejmował IGS w środowisku robotników, chłopów i emigrantów terenowe, empiryczne badania uzupełniające i weryfikujące obraz rzeczywistości społecznej zarysowany w autokronikach

¹³ *Pamiętniki chłopów*, seria I, Warszawa 1935 IGS, s. V—XII.

pamiętnikarzy. Jednym z takich badań była wielka ankieta rolna z lat 1934/1935, która zapoczątkowała naukowe reprezentacyjne badania nad agrarną i społeczną strukturą wsi polskiej oraz potwierdziła adekwatność zobrazowania węzłowych faktów życia wiejskiego w *Pamiętnikach chłopów*.

W świetle wyników tej ankiety użytkowanie dokumentów pamiętnikarskich do obrazowania faktów zarówno z zakresu świadomości, jak też z dziedziny materialnych warunków bytu i obiektywnych stosunków społecznych można uznać za naukowo uprawnione i udowodnione.

Ponieważ zaś liczne zbiory dokumentów pamiętnikarskich zgromadzone w Polsce Ludowej zgodne są w swych partiach dotyczących okresu międzywojennego z wymową zbiorów IGS, zasadnie można więc chyba zakładać, iż również w partiach dotyczących okresu okupacji i życia w Polsce współczesnej wiernie obrazują rzeczywistość i stanowią autentyczny, pierwszorzędny materiał źródłowy dla naukowych badań nad tą rzeczywistością.

Przedstawiony w zarysie stosunek Ludwika Krzywickiego do wartości źródłowej dokumentalnych zbiorów ludowego pamiętnikarstwa oraz związana z tym ranga i funkcja edycji pamiętnikarskich międzywojennego IGS prowadzą do wniosku, iż na gruncie socjologii polskiej istnieje odrębna, oryginalna, wypracowana przy decydującym udziale Krzywickiego metoda dokumentów pamiętnikarskich IGS o dużej wartości i użyteczności w badaniach współczesnych¹⁴.

Metoda ta charakteryzuje się: a) naukową, materialistyczną teorią rzeczywistości społecznej i praw rozwoju społecznego, b) uznawaniem dokumentów pamiętnikarskich za adekwatny wizerunek rzeczywistości społecznej oraz cenny materiał źródłowy obrazujący w harmonijnej łączności fakty z zakresu świadomości oraz fakty z dziedziny materialnych warunków bytu i obiektywnych stosunków społecznych, c) praktyczną realizacją zasady wiązania i obopólnego weryfikowania się badań pamiętnikarskich z empirycznymi badaniami terenowymi, d) stosowaniem wobec pamiętników obok socjologicznej zasady analizy treści również ekonomicznej i statystycznej metody analizy — z odniesieniem do odpowiednich wskaźników w skali ogólnokrajowej, e) zasadą społecznej służby i społecznej pedagogiki przy publikowaniu autentycznych imponujących auto-kronik przedstawicieli mas pracujących w celu zobrazowania ich faktycznej sytuacji i oblicza duchowego oraz w celu kształtowania świadomości społeczeństwa.

¹⁴ Metodzie dokumentów pamiętnikarskich IGS poświęciłem osobny szkic, który stanowi część pracy o przemianach społecznych ról kobiet wiejskich.

PAMIĘTNIK A ANKIETA CRAZ SŁOWO A LICZBA W CDWZOROWYWANIU
ZJAWISK RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNEJ

Zasadniczym instrumentem komunikowania się ze sobą świadomych osobników ludzkich jest oparty na myśleniu pojęciowym język dźwiękowy oraz związany z nim słowny zapis dyskursywny. Członkowie grup i zbiorowości społecznych — przekształcający kolektywnie zrelatywowane co do miejsca i czasu fragmenty rzeczywistości przyrodniczo-społecznej — mogą jednocześnie przeobrażać własną organizację społeczną i własne myślenie dzięki temu, iż w postaci procesu poznania pojawia się pomiędzy ludźmi oraz pomiędzy nimi a przyrodą rozwinięty kanał informacji, pozwalający za pośrednictwem postrzegania zmysłowego, żywego słowa i znaku pisanego odzwierciedlać rzeczywistość pozapodmiotową, przekazywać wiedzę i doświadczenia pokoleń oraz nadawać i odbierać sygnały aktualnego współdziałania.

Ludzie mogą porozumiewać się i porozumiewają się ze sobą. Mogą za pomocą słów łączonych w zdania mówione i pisane przedstawiać innym ludziom, rozumiejącym dany język, wizerunek własnego życia, obraz środowiska rzeczowego i społecznego, przewodnie rysy swej biografii oraz charakter oblicza duchowego — pragnień, zamiarów, rozczarowań i dążeń. W odróżnieniu od pędzla malarza za pomocą słów można stwarzać obrazy oddające ruch, zmienność i dynamikę rozwojową zjawisk życia jednostkowego i społecznego.

Bez trudu porozumiewają się ze sobą za pośrednictwem mowy i pisma ludzie pracy. Mowa i zapisy ludzi pracy są w całej rozciągłości rozumiane przez ludzi nauki. Nie na odwrót jednak. Część twórczości ludzi nauki z racji wysokiego wyspecjalizowania bądź nawet nieuzasadnionej ezoteryczności, abstrakcyjności czy spekulatywności jest niezrozumiała dla szerszych kręgów ludzi pracy, bądź też nie wzbudza ich zainteresowania. W humanistyce taka spekulatywna, nie odwzorowująca żadnych realnych momentów świata pozapodmiotowego lub doznań podmiotu, aprioryczna część wytworów umysłu uczonych jest niczym innym jak subiektywistyczną „rzeczywistością” ograniczoną do treści świadomości danych przedstawicieli nauki — do czego niektórzy z nich niezbyt są skłonni przyznawać się, o co natomiast chętnie posądzają ludowych pamiętnikarzy.

Wypowiedź słowna, utrwalona w zapisie, na płycie lub taśmie, staje się dokumentem, jeśli zawiera treść komunikowalną dla innych i zasługującą na odbiór przez aktualną bądź potencjalną sumę czytelników albo słuchaczy. Dokumentem jest akt lokacyjny miasta i pisany przywilej stanowy, list i szkolne wypracowanie, nota dyplomatyczna i dzieło historyka, utwór literacki i ludowy pamiętnik.

Pomiędzy zbiorami sądów o przedmiotach i procesach pozapodmiotowego świata oraz przeżyciach wewnętrznych podmiotu, tj. zbiorami sądów, jakie możemy uzyskać zarówno w odpowiedzi na dyspozycje odezwu konkursowej, jak i na pytania różnorodnych kwestionariuszy, zachodzą liczne i istotne podobieństwa. Zarówno pamiętnik, jak i ankiety przynoszą mniej lub bardziej obszerny i adekwatny wizerunek słowny przedmiotów, procesów i postaw respondentów — wizerunek o obszerności i adekwatności zależnej zarówno od kompetentności przygotowania konkursu i badania ankietowego, jak też od cech umysłowych i dobrej woli odpowiadających.

Tak pamiętnik, jak i ankiety mogą dostarczyć informacji o cechach społeczno-zawodowych respondentów, ich pracy, środowisku rodzinnym i lokalnym, zamożności i działalności społecznej, postawach i dążeniach życiowych oraz okolicznościowych opiniach.

Dobrze przygotowany konkurs na pamiętniki — jak np. konkurs na pamiętniki chłopów IGS — dostarcza niczym arkusz spisowy GUS danych o obszarze gospodarstwa pamiętnikarza, inwentarzu, narzędziach, budynkach, strukturze rodziny, stopie życiowej i organizacji pracy, zadłużeniu i świadczeniach gospodarstwa oraz aspiracjach i losach życiowych domowników.

Tak więc i pamiętnik, i ankietę mogą dostarczać informacji zarówno z zakresu obiektywnych faktów społecznych, jak i z zakresu subiektywnych postaw.

Obok podobieństw zachodzą jednak pomiędzy pamiętnikiem a ankietą poważne i istotne różnice.

1. Pamiętnik jest relacją ciągłą, ukazującą osobowość jego autora w procesie kształtowania się, w procesie działania i współżycia z innymi ludźmi. Rzeczy i ludzie, jednostka i grupa jawią się tutaj jako współoddziaływające i współkształtujące się czynniki niepodzielnego procesu społecznego. Umożliwia to logiczną kontrolę wewnętrzną wierności i konsekwentności relacji pamiętnikarskiej. Cech tych nie posiada ankietę, której zaletą jest jednak szersza reprezentatywność i dostarczanie informacji standaryzowanych, umożliwiających dokonywanie zestawień ilościowych.

2. Okolicznością podnoszącą niezmiernie wartość relacji pamiętnikarskiej jest dość długi z reguły okres czasu, jakim dysponuje pamiętnikarz, konstruujący słowny wizerunek swego losu. Zwiększa to wartość relacji pod względem zakresu i dokładności oraz zmniejsza — w przeciwieństwie do ankiet — liczbę sądów stereotypowo-werbalnych, ulotnych, wypowiedzianych pośpiesznie oraz pozbawionych spójności i konsekwencji.

3. Pamiętnik jest tworem a u t e n t y c z n y m — o niepowtarzalnych rysach jednostkowych i zindywidualizowanej plastyczności opisowej. Autora jego nie krępuje obecność ankietera, który sam zapisując uzyskiwane deklaracje werbalne wyciska na nich piętno własnego sposobu myślenia. Nie krępuje też wypowiedzi pamiętnikarskich szczegółowy schemat kwestionariusza, gdyż dyspozycje odezwy konkursowej mają charakter jedynie zaleceniowy.

4. W przypadku gdy z danego środowiska społecznego uzyskuje się kolejne zbiory pamiętników — jak to ma miejsce w Polsce — istnieje możliwość porównywania i weryfikowania zbiorów pamiętników z danego środowiska oraz odnoszenia do siebie poszczególnych zbiorów w ramach całości. W odróżnieniu od ankiet, które przedstawiają wartość poznawczą dopiero po zestawieniach i interpretacji, zbiory ludowego pamiętnikarstwa posiadają samodzielną, nieprzemijającą wartość dokumentalno-kulturową i społeczno-polityczną dla współczesnych i przyszłych pokoleń.

5. Gruntowna, wszechstronna autobiografia wydaje się być postacią naturalną humanistycznego, socjologicznego kształtu wiedzy o problemach jednostki ludzkiej — jej indywidualnym i społecznym losie.

Thomas i Znaniecki uznawali relacje osobiste za typ doskonały materiału socjologicznego. Konieczność posługiwania się w socjologii innymi jeszcze materiałami wiązała z trudnością gromadzenia odpowiedniej ilości autobiografii i z ogromem pracy, jakiej wymagałaby analiza materiałów osobistych potrzebnych do opisanego życia grupy społecznej, zaś posługiwanie się masowymi rejestrami zjawisk branych bez związku z historią życia jednostek uważali za ujemną stronę metody socjologicznej.

„Jest rzeczą jasną — czytamy w *Polish Peasant* — że nawet dla charakterystyki poszczególnych danych — postaw i wartości — osobiste relacje stanowią najdokładniejsze źródło. Obserwując postawę tak, jak ona przejawia się w odosobnionym czynie, zawsze narażeni jesteśmy na błędną interpretację, niebezpieczeństwo zmniejsza się jednakże w miarę, jak potrafimy ten czyn związać z przeszłymi czynami tej samej jednostki. Społeczna instytucja może być w pełni zrozumiana tylko pod warunkiem, że nie ograniczamy się do abstrakcyjnego badania jej organizacji formalnej, lecz analizujemy, w jaki sposób występuje ona w osobistym doświadczeniu rozmaitych członków grupy, i śledzimy wpływ, jaki wywiera na ich życie. Wyższość autobiografii nad wszelkim innym materiałem dla celów analizy socjologicznej występuje ze szczególną siłą wtedy, kiedy przechodzimy od charakterystyki poszczególnych danych do wyjaśniania faktów. Jeżeli wśród niezliczonych czynników jakiegoś zdarzenia społecznego pragniemy wyznaleźć rzeczywiste jego przyczyny, to żadna droga ku temu nie jest bardziej pewna i bardziej skuteczna od analizy

przeszłości jednostek, których działanie doprowadziło do tego zdarzenia. Rozwój socjologicznych badań w ciągu ostatnich 10—15 lat, a zwłaszcza większa waga, jaką, pod wpływem potrzeb praktycznych, przywiązuje się do specjalnych i aktualnych problemów empirycznych w przeciwstawieniu do ogólnych spekulacji poprzedniego okresu, prowadzi coraz bardziej do zrozumienia konieczności gromadzenia bardziej kompletnego materiału socjologicznego. A im bardziej kompletny staje się ten materiał, tym bardziej zbliża się on do typu osobistej autobiografii [podkr. moje — *F. J.*]”¹⁵.

6. Materiał pamiętnikarski bardziej niż ankieta zapewnia jednoznaczność rozumienia zawartych w nim wypowiedzi. Ciągły, kontekstowy, zindywidualizowany charakter relacji pamiętnikarskiej wyklucza w zasadzie możliwość występowania w niej wypowiedzi równobrzmiących czy równokształtnych, za którymi mogłyby się kryć zupełnie różne treści. Inaczej jest z ankietą.

„Ale jednakowo kształtne czy jednakowo brzmiące odpowiedzi na to samo pytanie kwestionariusza — stwierdza prof. S. Ossowski — nie muszą być miarodajnymi wskaźnikami jednokich postaw: ta sama odpowiedź na pytanie zamknięte może mieć różne znaczenie nawet na gruncie tej samej kultury, a podkreślenie jej w kwestionariuszu może być spowodowane przez różne motywy. Nieporozumienie mogłaby usunąć rozmowa, nadając podkreśleniu właściwą interpretację, ale rozmowa jest rezygnacją z normalizacji badań: wprowadza zależność wyników od osobistych kwalifikacji osób prowadzących badania i odbiera odpowiedziom standardowość, umożliwiającą bezpośrednie zastosowanie metod statystycznych”¹⁶.

„Wytrzymałość mostu — czytamy we wspomnianej pracy — w którym cztery przęsła są ze stali i jedno z drewna, nie mierzy się wytrzymałością najmocniejszych przęseł ani też przeciętną wytrzymałością wszystkich przęseł, ale wytrzymałością najsłabszego. Tak samo jest z wartością wyników badań: wysoki stopień istotności statystycznej, poprawne i ściśle obliczenia matematyczne tracą znaczenie, gdy się zakwestionuje na przykład wartość interpretacji materiałów pierwotnych i opartego na intuicji skalowania wskaźników. A decyzja, której założenia intuicyjne są ważne, jest sprawą wymykającą się prostym standaryzowanym metodom.

„Pozory, że w ciągu całych badań zachowuje się postawę behawiorystyczną, odpowiadającą ściśle postawie fizyka wobec ruchów materii

¹⁵ Thomas, *Znanięcki*, op. cit., s. 1832—1834.

¹⁶ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 231.

lub biologa wobec tkanek organizmu, zmniejszają czujność wobec ingerencji osobistego doświadczenia wewnętrznego”¹⁷.

Posługiwanie się pamiętnikami jako materiałem źródłowym usuwa, jak się wydaje, ów deprymujący dylemat socjologii, polegający na tym, że socjolog zmuszony jest ubiegać się bądź o rezultaty badań ścisłe, ale błahę, bądź też o wyniki dochodzeń istotne i doniosłe, ale rzekomo niezbyt ścisłe i pewne.

Na zalety metody dokumentów osobistych w polskich warunkach sprowadzającej się do metody dokumentów pamiętnikarskich — zwracał uwagę prof. A. Schaff w podsumowaniu dyskusji o „ankietomanii” prowadzonej na łamach „Polityki”.

„Chciało się mianowicie rzec naszym socjologom — czytamy w tym podsumowaniu — uprawiajcie lepiej nie tak jednostronnie swoje badania. Państwo hojnie je popiera, będzie je nadal popierać i rozwijać. Idzie jednak o to, by badania te służyły praktyce. A w tym celu należy metodę badań dostosowywać do przedmiotu, w celu uzyskania wyników syntetycznych w badaniach należy stosować metody różnorakie i to kompleksowo: badać podłoże ekonomiczne procesów społecznych, ich podstawy demograficzne, dynamikę, kontekst historyczny itd. Oczywiście należy badać również procesy świadomościowe jako część rzeczywistości społecznej. Ale nawet tutaj ankietowa metoda reprezentacyjna nie jest jedyna, albowiem metoda dokumentów osobistych może oddać w tym względzie olbrzymie usługi i przewyższa pod wieloma względami metodę ankietową [podkr. moje — F. J.]”¹⁸.

¹⁷ *Ibidem*, s. 256.

¹⁸ A. Schaff, *Jeszcze raz o ankietomanii*, „Polityka”, 1962, nr 27. W świetle uwag prof. Schaffa o zaletach metody dokumentów osobistych w badaniu świadomości oraz stwierdzeń Ludwika Krzywickiego i osiągnięć IGS w użytkowaniu pamiętników do przedstawiania przedmiotowych warunków bytu mas ludowych i obiektywnych stosunków społeczno-klasowych w międzywojennej Polsce — wydają się nie wytrzymywać krytyki kategorię stwierdzenia S. Szostkiewicza na temat metody dokumentów osobistych. „Tezy ontologiczne metody — pisze on — nie wytrzymują krytyki z marksistowskiego punktu widzenia. Ani bowiem elementy subiektywne nie są najważniejszym elementem składowym rzeczywistości społecznej, ani społeczeństwo nie jest strukturą subiektywną zależną od jednostkowych postaw i dążeń. Z marksistowskiego punktu widzenia dokumenty osobiste mogą być tylko źródłem poznania świadomości społecznej i jej indywidualnych przejawów, nigdy zaś obiektywnie istniejących wyznaczonych przez stosunki produkcji struktur społecznych” (S. Szostkiewicz, *Procedury i techniki badań społecznych*, Warszawa 1962 WSiNS, skrypt, s. 146). Elementy subiektywne są kompozycyjnie integralnym a funkcjonalnie istotnym składnikiem rzeczywistości społecznej — spór zaś o gradację „ważności” elementów obiektywnych i subiektywnych w strukturze i procesach rzeczywistości społecznej wydaje się być zarówno nieistotny, jak nierozstrzygalny. Przesłanki zaś, z jakich wynika jakby wniosek, iż dokumenty pamiętnikarskie mogą stanowić podstawę poznania „tylko”

7. Dokonywanie analiz socjologicznych w oparciu głównie bądź jedynie częściowo o materiał pamiętnikarski (żadne dzieło socjologiczne nie powstało bowiem w oparciu o materiał wyłącznie pamiętnikarski, gdyż opracowujący je socjologowie z reguły dysponowali pokazną wiedzą ogólną, wiedzą w zakresie opracowywanego zagadnienia i na bieżąco raczej nie rezygnowali z lektury ogólnej i dotyczącej prowadzonej pracy) — nie sprzyja popadaniu w łatwiznę i kultywowaniu niekompetencji. Tutaj maszyny statystyczne nie podsuną interesującej korelacji, a ankieterzy nie zastąpią badacza i nie przyspieszą toku prac.

8. Użytkowanie materiałów pamiętnikarskich w socjologii wiąże się w sposób istotny ze skutecznym spełnianiem przez tę dyscyplinę narzędzia inżynierii społecznej. Same materiały pamiętnikarskie — w postaci dokumentalnych publikacji zbiorowych — jak też i oparte na nich studia problemowe mogą być wydawane w dużych nakładach i czytane przez szerokie kręgi społeczeństwa (skrócone powojenne wznowienie *Pamiętników chłopów* IGS i fragmentów z *Młodego pokolenia chłopów* ukazało się w nakładzie 115 tys. egzemplarzy). Zbiorowe publikacje pamiętnikarskie i związane z nimi opracowania naukowe dobrze służą wzajemnemu poznaniu, zrozumieniu i zbliżeniu się różnych warstw i odłamów społeczeństwa. Stanowią też one — podobnie jak literatura piękna — skuteczny instrument kształtowania wzorów i ideałów życiowych¹⁹ oraz społeczno-kulturowej wyobraźni narodu.

Na związki i podobieństwa zachodzące pomiędzy humanistyczną socjologią a literaturą i sztuką zwracał uwagę prof. J. Chałasiński. „Bogate osobiste doświadczenie społeczne — czytamy w *Drogach awansu* — zdolność do introspekcyjnej jego analizy i opartej o nią konstrukcji stanowi podstawowy warunek uzdolnienia socjologicznego. Bez takiego uzdolnienia socjolog pozostaje co najwyżej umiejętnym technikiem gromadzenia zewnętrznych faktów zbiorowego życia. Toteż socjologia jest nie tylko nauką i po trosze filozofią, lecz także pewnego rodzaju sztuką. Dlatego tak wiele socjologii nauczyć się można często od wybitnych powieściopisarzy, a tak bardzo się do niej zniechęcić przez plody cierpliwej, lecz

myśli wyrażonych w nich przez robotniczych i chłopskich pamiętnikarzy — „nigdy” zaś zohrzetowanych za pośrednictwem tych myśli warunków życia, sytuacji klasowej oraz dążeń i walki rewolucyjnej mas ludowych — nie są przez głosicieli tego rodzaju poglądów wyraźnie sformułowane i na gruncie rozumowania rzeczowo i logicznie poprawnego nie wydają się być możliwe do sformułowania.

¹⁹ Interesującym przykładem może być tutaj publikowanie od lat kilku przez magazyn ilustrowany „Nowa Wieś” (nakład 270 tys. egz.) nadsyłanych przez młodzież pamiętników — co doprowadziło do masowego napływu biografii i wypowiedzi dyskusyjnych oraz przyczyniło się do ukształtowania specyficznie nowoczesnego wzoru pamiętnikarza i czytelnika tego pisma, a także wywarło istotny wpływ na pamiętnikarstwo młodzieżowe w kraju.

pozbawionej talentu erudycji. Żadne zaś źródło pisane nie rozszerza i nie wztęga w tym stopniu naszego osobistego doświadczenia społecznego, co autobiografia”²⁰.

„Literatura piękna zawsze uprawiała socjologię, nie wiedząc o tym — czytamy w opracowaniu dotyczącym genezy i charakteru socjologii marksistowskiej. — Większość powieści — to nic innego, jak studia socjologiczne w skali mikrospołecznej”²¹.

Proces twórczości literackiej przypomina zresztą niekiedy rozwinięte dochodzenia terenowe i studia nad dokumentami prowadzone przez socjologów. Tak gromadził Prus materiał do *Faraona*, tak pisał Flaubert swe powieści.

„Nie znosił najmniejszej wątpliwości — pisał o Flaubercie J. Parandowski. — Musiał być wszędzie tam, gdzie bodaj przez chwilę zatrzymywały się jego postaci, odbywał ich podróże, zwiedzał ich strony rodzinne, oglądał fermy i dmy, w których mieli zamieszkać [...] Pracował solidnie — jak dawni majstrzy, którzy nie liczyli na stiuk lub farbę, by ukryć lichotę materiału czy nieszczerłość ciosu. Było w tym wiele podobieństwa do rzetelności historyka”²².

„Czarodziejska góra Tomasza Manna — czytamy w studium Ossowskiego — bardziej pogłębi wiedzę niejednego czytelnika o człowieku niż to lub tamto dzieło naukowe. Psychologii tłumu można się uczyć z Szekspirowskiego *Juliusza Cezara*, a psychoanalizy z *Hamleta*, z *Ryszarda III*, z *Kordiana*, z czwartej części *Dziadów*, z powieści Dostojewskiego, które wyprzeżyły w czasie Freuda i jego następców. Sorokin sądzi, że takie powieści, jak Tolstoja *Wojna i pokój*, Stendhala *Pustelnia Parmeńska* albo nowe książki Ernie Pyle czy Hill Mauldina dają głębszy i bardziej trafny obraz motywacji ludzi uczestniczących w działaniach wojennych niż odsetki uzyskane w badaniach Stouffera, jakie nam daje jego *American Soldier* [...].

„Jakże jest bliska tragedii Sofoklesowej pierwsza część *Manifestu Komunistycznego* z nieuniknionym fatum, wobec którego człowiek jest tylko igraszką, a wszelkie wysiłki, jakie podejmuje, aby uniknąć zagłady, przyspieszają jej nadejście: kapitalizm sam przygotowuje swego grabarza. A pamiętajmy, że Marks znał dobrze literaturę antyczną i mogła mu ona być natchnieniem w nie mniejszym stopniu niż ekonomia angielska i niemiecka filozofia.

²⁰ J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotnika*, Poznań 1931, s. 30.

²¹ S. Widerszpil, *Geneza i charakter socjologii marksistowskiej*, Warszawa 1962, s. 33.

²² G. Flaubert, *Pani Bovary*, Warszawa 1957, s. 21—24. Przedmowa J. Parandowskiego.

„»Wczuwanie się«, które, jak pisaliśmy w poprzednim rozdziale, charakteryzuje różne fazy twórczości naukowej socjologa humanisty, to także zabieg artystyczny. Zabieg, który także zbliża rolę społeczną pewnego typu socjologa do roli społecznej twórcy w zakresie pewnych typów literatury lub sztuki. Tym więcej, że umiejętność wczuwania się zależy od wielostronnych osobistych kwalifikacji i od doświadczenia wewnętrznego. Tutaj nie można się ubiegać o depersonalizację technik badawczych, tak jak to ma miejsce w badaniach prowadzonych metodami standaryzowanymi i zmierzających do wyników liczbowych”²³.

Użytkowanie pamiętników jako materiału źródłowego w socjologii wydaje się sprzyjać połączonemu wielostronnych kwalifikacji osobistych socjologa i zapobiega skutecznie depersonalizacji technik badawczych.

Przytoczone wypowiedzi Chałasińskiego i Ossowskiego — wiążące się z sygnalizowanym zagażowaniem roli pamiętnika, ankiety i literatury pięknej w plastycznym, wszechstronnym odzworowaniu zjawisk rzeczywistości społecznej — charakteryzują jednocześnie znaczenie słowa i liczby w adekwatnym, komunikatywnym odtworzeniu żywego i złożonego procesu ludzkiej działalności.

Jak w całym procesie ludzkiego poznania, tak i w poznaniu oraz zapisie naukowym liczba wydaje się pełnić rolę pomocniczą i służebną w stosunku do zasadniczych treści poznawczych uzyskiwanych za pośrednictwem słów łączonych w zdania. Liczba oddaje statyczne, oderwane, niespójne aspekty przedmiotów i procesów. Stronę dynamiczną przedmiotów i procesów, nurt przyczynowych powiązań, złożoną wielostronność i nieustanną zmienność życia duchowego, rysów osobowości oraz wartościowań i dążeń ludzi — plastycznie i względnie wiernie może odmalować dopiero słowo. Zresztą nawet statystyczne tabele i matematyczno-graficznie przedstawione trendy zmiennych wielkości liczbowych są możliwe do skonstruowania i zrozumiałe dla ludzi — jedynie dzięki temu, iż tytuł i nagłówki cząstkowe ujęć kwantytatywnych wyrażane są mową członkową. Przy jej pomocy ustalone są również treści jednostek i cech mierzalnych, a także zasady ich grupowania oraz korelowania.

W związku z tym wydaje się, iż spór pomiędzy zwolennikami wzorów nauk przyrodniczych w socjologii a rzecznikami „tradycyjnych” metod kwalitatywnej analizy humanistycznej, osobowościowo-pojęciowej nie powinien toczyć się w płaszczyźnie wypierania czy ograniczania słownych charakterystyk i analiz przez liczenie i mierzenie, lecz w płaszczyźnie doskonalenia poznania naukowego przez harmonijne i celowe łączenie w humanistycę dominującego nurtu poznania dyskursywno-pojęciowego z pomocniczym i służebnym nurtem poznania za po-

²³ Ossowski, *op. cit.*, s. 269—271.

mocą liczb i wzorów. Nurty te są zresztą w praktyce poznania ludzkiego niepodzielne i niemożliwe do generalnego przeciwstawienia sobie.

Momenty takiego przeciwstawiania sobie jakościowej i ilościowej strony procesu ludzkiego poznania uwidoczniły się w dyskusji o metodzie ankietowej na łamach „Polityki”.

W inauguracyjnym dyskusję artykule prof. Schaff za jedną z przyczyn rozkwitu „ankietomanii” uznał „kretynizm matematyczny”, zasadzający się na przeświadczeniu, że „metoda matematyczna w socjologii jest jedynie płodna. Przekonanie zrodzone z mieszanki starych tęsknot humanistyki do osiągnięcia precyzji nauk ścisłych, tęsknot pobudzonych ich realizacją w niektórych dziedzinach (np. lingwistyka matematyczna) oraz zwykłego snobizmu ludzi kiepsko rozumiejących przedmiot badań socjologicznych, a jeszcze gorzej zorientowanych w matematyce”²⁴.

W tejże dyskusji prof. Szczepański wypowiedział pogląd, że „matematyzacja socjologii dokonuje się różnymi drogami i jest nieunikniona. Nie tylko statystyka i rachunek prawdopodobieństwa są środkami tego procesu, lecz przede wszystkim konstruowanie matematycznych modeli rzeczywistości społecznej [...] Niechęć wobec matematyzacji socjologii wynika z nieznamomości matematyki, z przekonania, że matematyzacja nie da się pogodzić ze stosowaniem metod historycznych i że prowadzi do zatracenia istotnej problematyki humanistycznej, co jest nieporozumieniem, gdyż humanistycznie i historycznie problemy socjologii można przedstawić precyzyjniej w opisie ilościowym niż w jakościowym, oraz z niechęci do opanowywania nowych trudnych dziedzin”²⁵.

²⁴ A. Schaff, *Ankietomania*, „Polityka”, 1962, nr 16.

²⁵ J. Szczepański, *O ankietach, ankietomanii i kretynizmie matematycznym*, „Polityka”, 1962, nr 23. Dyskusyjny artykuł P. Masłowa, *Modelowanie w badaniach socjologicznych* („Woprosy Filozofii”, 1962, nr 3, s. 64—65), na który powołuje się w swej wypowiedzi prof. Szczepański, wydaje się rozwiewać nadzieje na możliwość bezpośredniego zastosowania matematyki w badaniach socjologicznych. Masłow przytacza wypowiedź Lenina: „Wzory same z siebie nie mogą niczego dowieść, mogą one jedynie ilustrować proces, jeśli jego poszczególne elementy wyjaśnione są teoretycznie” (*Dzieła*, t. 4, s. 48) i stwierdza: „Trzeba tutaj zdecydowanie podkreślić, że skonstruowanie modelu nie oznacza prostego zastosowania matematyki do konkretnych badań. Skonstruowanie modelu implikuje określony krąg i określony system idei. Są to ogólne idee rozwoju społecznego, wpływające z praw materializmu historycznego. Wystarczy oderwać model od tych idei — a badacz znajdzie się we władztwie metodologicznych błędów i konsekwencji fałszywych przyczyn. Burżuazyjna socjologia szeroko stosuje modelowanie, lecz jej empiryzm nie oparty na właściwych dyrektywach metodologicznych prowadzi do rezultatów formalnych, czysto zewnętrznych — nie odkrywających istoty procesów społecznych. Modele, jak matematyczne znaki w ogóle — posiadają ściśle określone znaczenie, opisują one procesy i wyrażają w abstrakcyjnej formie niektóre stosunki rzeczy-

Stanowisko pośrednie w tym sporze zajmuje prof. Ossowski przyznający ujęciom ilościowym pomocniczą i służebną rolę w humanistycznej socjologii.

„Zamykanie oczu — stwierdza Ossowski w swym studium o naukach społecznych — na różnice danych bezpośrednich w naukach przyrodniczych i naukach społecznych nie sprzyja owocności wysiłków o uściślenie metod i języka nauk społecznych. Dokładność zabiegów kwantytatywnych nie usunie elementów humanistycznych, wprowadzanych często w sposób niekontrolowany do interpretacji danych bezpośrednich, nie uwolni wyników badań od wpływów trafnego lub nietrafnego wczuwania się w postawy mające odpowiadać wskaźnikom i wypowiedziom uzyskanym w toku badań. Elektronowa maszyna do liczenia nie zastąpi plastyczności intelektualnej, kultury humanistycznej badacza i jego krytycyzmu wobec własnych interpretacji [podkr. moje — F. J.]”²⁶.

ZASADY I PERSPEKTYWY UŻYTKOWANIA DOKUMENTÓW PAMIĘTNIKARSKICH W SOCJOLOGII POLSKIEJ

Dokumenty pamiętnikarskie stanowią w socjologii polskiej szczególnie typ materiału źródłowego, a prace oparte na pamiętnikach zajmują w niej szczególne miejsce.

1. Ukształtowanie się ludowego pamiętnikarstwa w Polsce w trwałą instytucję społeczno-kulturową zobowiązuje przedstawicieli nauk społecznych, a zwłaszcza socjologów, do wnikliwej analizy tego nie spotykanego w żadnym innym kraju fenomenu oraz do szerokiego użytkowania naukowego autorelacji ludzi pracy o ich bycie i świadomości.

2. Doświadczenia IGS w użytkowaniu pamiętników jako dokumentów wiernie obrazujących przedmiotowe warunki bytu, sytuację klasową oraz oblicze duchowe całych środowisk społecznych — w kontekście analiz ekonomiczno-statystycznych i wyników badań terenowych — stwarzają realną możliwość przywrócenia pamiętnikom ludzi pracy rangi

wistości [...] Modele matematyczne — to jedynie analogie [podkr. moje — F. J.]”.
Interesującą polską próbą zastosowania formuł cybernetyki do rozwiązywania filozoficzno-społecznych zagadnień całości i samoczynnych procesów rozwojowych jest rozprawka prof. O. Langego *Całość i rozwój w świetle cybernetyki* (Warszawa 196). Rozprawka ta jest dobrą ilustracją trudności i niebezpieczeństw, na jakie napotyka ujmowanie złożonego, zmiennego nurtu procesów społecznych w formuły i schematy matematyczno-logiczne. Główne z tych niebezpieczeństw to możliwość schematyzacji, depersonalizacji i dehumanizacji żywego procesu rzeczywistości społecznej.

²⁶ Ossowski, op. cit., s. 256—257.

cennego, wszechstronnego materiału źródłowego. Utrzymujące się jeszcze przeświadczenie, że relacje pamiętnikarskie ludzi pracy są użyteczne wyłącznie do obrazowania ich świadomości, nie zaś warunków bytu, może i powinno zostać przewycięzone.

3. Ponieważ konkursy na pamiętniki stały się w naszym kraju zjawiskiem trwałym, stale rozszerzającym się — obowiązkiem socjologów jest opracowanie i rozpowszechnianie zasad gromadzenia i użytkowania materiałów pamiętnikarskich — oraz przejęcie dzieła pozyskiwania i opracowywania tych materiałów z rąk niezbyt kompetentnych dziennikarzy i wydawców.

4. Naukowa analiza dokumentów pamiętnikarskich stanowi dogodny punkt wyjścia — co potwierdzają koncepcje teoretyczne Znanieckiego i uwagi o pamiętnikach Krzywickiego — dla szerszych teoretyczno-metodologicznych rozważań i ustaleń z zakresu społecznej ontologii i epistemologii, modelu procesów rozwoju społecznego, teorii zachowania społecznego i osobowości, przyczynowości społecznej i praw rozwoju społecznego.

5. Bujny rozkwit pamiętnikarstwa ludzi pracy w Polsce Ludowej stwarza możliwość przekształcenia go w ogólnoobywatelską trybunę dyskusyjną oraz w instrument służby i pedagogiki społecznej.

Fenomen ludowego pamiętnikarstwa w Polsce to bezcenna wartość dokumentalno-kulturowa i wielka księga pragnień, dążeń i losu współczesnych ludzi, realizujących w warunkach socjalizmu ludzki kształt i sens życia oraz jedynie dostępny ludziom kształt wolności, jakim jest świadome przewycięzanie konieczności.